



# PATRON



## **TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEGO - KAZANÓW**

**NUMER 35., 26.04.2020, 3. Niedziela Wielkanocna**

**LITURGIA SŁOWA:** (Dz 2, 14. 22b-32); (Ps 16 (15), 1b-2a i 5. 7-8. 9-10. 11); (1 P 1, 17-21); (Łk 24, 32); (Łk 24, 13-35);

### **KOMENTARZ**

Dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam historię uczniów, którzy zdążyli do miejscowości Emaus. Była to nieduża miejscowość położona niedaleko Jerozolimy. Dorosły człowiek, może tę drogę przebyć w jeden dzień marszu. W taką drogę wybrali się właśnie dwaj Apostołowie, którymi byli według tradycji chrześcijańskiej Łukasz i Kleofas. Szli kilka dni po tym, jak na wzgórzu umarł Chrystus. Rozmawiali o wszystkich tych wydarzeniach, które miały miejsce w Jerozolimie. To właśnie do nich dołączył sam Chrystus. Ale, co ciekawe, mimo że Go przecież znali, mimo że tyle razy słyszeli Jego głos, mimo że trzy lata patrzyli na Jego znaki, w tym momencie Go nie poznali. "Oczy na uwięzi" i serce "powalone do wierzenia" - dwie cechy, które nie pozwoliły uczniom rozpoznać Mistrza! Możemy powiedzieć, że uczniowie uciekają od Życia. Jednak ich postawa wobec Jezusa, ignorancja, pokazuje, że Życie "chyli się ku wieczorowi". Wokół nich zaczyna panować ciemność. Przymuszają nieznanego Wędrowca, aby pozostał z nimi. Punktem kulminacyjnym jest moment łamania Chleba - spotkanie przez modlitwę i Eucharystię. Ciekawą rzeczą jest to, że nie słowa i nie nauka sprawiły, iż Apostołowie rozpoznali swego Pana. To wspólna modlitwa i Eucharystia uczyniły, że znów poczuli się jak dawniej, tzn. pewni siebie i ogromnie szczęśliwi. W jednej chwili wybrali się w drogę powrotną,



pomimo całodziennego drogi i zmęczenia. Wspólna Eucharystia dała im taką moc ducha jak żaden inny pokarm, pozwoliła im przełamać smutek i rozpacz. Otwórzmy nasze serca na obecność Chrystusa w Eucharystii.

*Ks. Łukasz Heliniak*

## ***Drodzy czytelnicy!***

„Chwalcie łąki umajone...” już za kilka dni poniesie się po naszym osiedlu. Choć żyjemy w czasie pandemii, wielu z nas jest zmęczona, zniechęcona, a przyroda nic sobie z tego nie robi. W ogródkach kwitną tulipany, drzewa owocowe stroją się niczym panny młode, zapach czeremchy i jaśminu oszałamia. A w tym całym pięknie Ona, Jedyna w swoim rodzaju. Pani Wiosenna, Majowa. Silna i delikatna, łagodnie uśmiechnięta i depcząca głowę węża. Dzielną niewiastą. Jej wizerunek znajduje się w każdym domu. Królowa. Dlaczego jednak często mówi się, że z pobożności Maryjnej się wyrasta? Skąd pobłażliwy uśmiech przy określeniu „pobożność ludowa”? Istnieje wręcz taka opinia wśród części katolików, że kult maryjny to jest coś niezbyt poważnego, raczej dla kobiet, a może tylko dla dzieci i starszych. Tak, możesz czuć się tym przytłoczony. Tak, możesz być nawet zagubiony.



Może to Ty jesteś w gronie katolików uśmiechających się na zaproszenie do powstającej róży różańcowej. Może Twoje relacje z mamą nie pozwalają Ci na otwarcie się na Najlepszą z Matek. I nie ma w tym nic złego, jeśli masz tego świadomość. Nie, z pobożności Maryjnej się nie wyrasta. Do niej się *dorasta*. I jeśli masz z tym problem, nie jesteś sam! Proś najzwyczajniej: Panie, proszę Cię o łaskę kultu dla Twojej Mamy. Czy mogę sobie odpuścić? Nie. Nie dlatego, że Maryja jest królową

Polski. Nie dlatego, że muszę usatysfakcjonować babcię, odmawiając z nią różaniec. To Maryję Pan wybrał, by urodziła i wychowała Jego Syna. Jest zatem dla Niego niezwykle ważna. Na początek pomyśl, że w naszym życiu niejednokrotnie spotykamy osoby, które szanujemy ze względu na naszych bliskich. Skoro Jezus jest dla Ciebie bliski, uszanuj Jego Mamę i pozwól mu działać, by otwierał Ci na nią Twoje serce.

Usłyszałam kiedyś zdanie: „Maryja jest zbyt idealna. Dobra, piękna, pokorna...” Przeczytaj Jej historię od tyłu. Stań z Nią pod krzyżem. Ujrzysz Jej rozpacz, Jej cierpienie. Spójrz na Nią, gdy w łęku szuka Syna i wówczas, gdy z radością biegnie do Elżbiety. Staje się bliższa? „Może ten Nazaret to nie była cisza i pokora, ale twarda rzeczywistość? Życie Maryi i Józefa nie było łatwe, a obraz Maryi, jako cichej i pasywnej jest nieprawdziwy. W czasie zwiastowania Maryja wcale nie była pasywna; niemal przyparła Anioła do muru: „Jak to się stanie, skoro nie znam męża?”. „Nie spałam z Józefem”. To jest

konkret, a nie przerażenie majestatem Anioła.

Widzimy, że Maryja jest kobietą, która zna życie, mocno stąpa po ziemi i wie, jak działa świat. Maryja wyłania się w Apokalipsie, jako doskonała Córka Izraela. Podobnie jest w „Godzinkach” – obraz Maryi jest w nich porażający – wojująca, waleczna kobieta, zamek warowny, twierdza.

To, czego dokonała Maryja w swoim życiu, jest obrazem Kościoła” – pisze o. Łukasz Miśko OP.

Kiedy wciąż w zagubieniu będziesz myślał, że kult maryjny jest dla Ciebie trudny, wymyślony przez Kościół lub zabawnie brzmiącą pobożność ludową, przypomnij sobie testament Jezusa: „Oto Matka Twoja” i zaprosz Ją do swojego domu.



*Rędałtor naczelny Małgorzata Sztolf*

## PAMIĘTAJMY O SZCZĘŚCIU

Przyznam, że wybór tematu do tego oto artykułu był dla mnie nie małą zagwozdką. Nie wiedziałam czy opisać życiorys jakiegoś świętego, czy może zastąpić to jakimś wywiadem na temat pracy w naszej parafii. Postanowiłam jednak zabrać się za coś bardzo dla nas



wszystkich oczywistego, a mianowicie przypomnienie wszystkim, że chrześcijanin powinien chwalić Boga także swoją radością. Tak często w dzisiejszym świecie mamy dla naszych bliskich osób nie wystarczająco czasu, a mimo to zamiast wykorzystać go na 100% i z uśmiechem przejść przez nasze

codzienne życie, jesteśmy ciągle znudzeni, przygnębieni. Zdecydowanie brakuje nam radości. Powinniśmy się cieszyć każdą chwilą, jaką Pan Bóg daje nam czy to w gronie rodzinnym, czy z naszymi przyjaciółmi jak również samotnie na łonie natury.

Tak samo jest u nas z podejściem do drugiego człowieka, jesteśmy często oschli, nie życzliwi, ale co najgorsze i najbardziej rażące u nas- osób wierzących to fakt, że denerwuje nas lub nawet złości ludzkie szczęście, radość i uśmiech. Tak często zapominamy, że szczęście bliźniego powinno powodować u nas to samo, tak bardzo nie zdajemy sobie sprawy jak wielkim egoizmem jest to z naszej strony. Ukazuje to także człowieka w bardzo niechlubnym cieniu zazdrości, który rzucany jest na nas przez



diabelskie pokusy. Dlatego właśnie powinniśmy niestrudzenie i uparcie cieszyć się z naszego życia i pomimo wszelkich niedogodności i chmur pojawiających się nad naszymi głowami pędzić przed siebie autostradą usłaną uśmiechami. Bądźmy dla siebie i innych rolnikami szczęścia, siejmy radość, miłość i zadowolenie, wszędzie gdzie jest to możliwe.

*Czytelniczką*

## „TEN, KTÓRY CIĘ STWORZYŁ WIE RÓWNIEŻ CO MA Z TOBĄ ZROBIĆ”

Czasami życie potrafi kopnąć, często dość mocno. W takich chwilach człowiek myśli tylko o swoim problemie, porażce, upadku. Nie rozumie tego, co dzieje się w jego życiu i często w takich chwilach zastanawia się gdzie jest Bóg – ten dobry Bóg, który troszczy się o swoje dzieci, który nie pozwoli, aby stała się im krzywda, nie pozwoli upaść, podtrzyma. I tak się zastanawia i zastanawia, szuka rozwiązania, nie wie, co ze sobą zrobić a odpowiedzi jak nie było tak nie ma. W takich momentach przychodzi też zwątpienie... A co jeśli Boga nie ma?



Bo gdyby był nie byłbym taki nieszczęśliwy, pomógłby mi...

Bóg jest. Zawsze i wszędzie jest, tylko trzeba dostrzec Jego działanie w tym wszystkim, co się przytrafia, trzeba zaufać przede wszystkim. To nie jest łatwe, bo jak mogę się cieszyć z tego, że straciłem pracę, rzucił mnie chłopak czy

dziewczyna, moi rodzice wciąż się kłócą, zawałam szkołę czy nie układa mi się w małżeństwie. Ciężko jest się cieszyć w takich sytuacjach, a tym bardziej za nie dziękować. Ale sztuką jest nauczyć się tego. Wiem, nie jest łatwo, ale będzie łatwo, gdy się tego nauczysz.

Nauczyć się zaufania też nie jest łatwo, bo przychodzi bunt, zniechęcenie, brak sił, tak po ludzku, tych zarówno psychicznych, jak i fizycznych, sił, które są potrzebne, aby powstać kolejny raz, bo znowu życie dało mi w kość. Wiadomo, nie da się od razu zawierzyć Bogu wszystkiego i już, to jest niemożliwe, tego trzeba się wciąż uczyć, czasem nawet całe życie. Trzeba się nauczyć wierzyć. Wierzyć Jego słowom, a On nie daje obietnic bez pokrycia. I nie daje też więcej niż dasz radę unieść, wszystko jest podawane w „bezpiecznych dawkach”, takich abyś dał radę, i dasz radę. Może pomoc nie przyjdzie od razu, daj Bogu czas, On wie, w jakim czasie i co ma z Tobą zrobić. Jeśli dopuszcza, aby w Twoim życiu coś runęło, to tylko dlatego, aby na tych ruinach zbudować coś piękniejszego, pamiętaj o tym.

Życie nie jest łatwe i wiecznie kolorowe, są wzloty i upadki, ale żeby było z górką to przecież najpierw trzeba na nią wejść i trzeba przestać zadawać sobie ciągle pytania: co mam zrobić ze sobą i ze swoim życiem, co mam zrobić w tej sytuacji, jak powinienem postąpić itp., bo ten co Cię stworzył doskonale wie co z Tobą zrobić, On już ma doskonały plan na całe Twoje życie, On potrafi wykorzystać wszystko to, co w nas słabe do pięknych celów, naprawdę. I może w Twoim życiu trwa teraz jaka burza, ale żaden deszcz nie trwa wiecznie a Ten co Cię stworzył ma na Ciebie plan i wie doskonale co z Tobą zrobić, więc nie masz się czego lękać. Tylko zaufaj – On zrobi resztę.

*Martyna Tas*

## **ADORACJE NA NABOŻEŃSTWACH MAJOWYCH - godz. 17:30**

- 1 maja - Róża Matki Bożej Bolesnej (1)
- 2 maja - Róża Matki Bożej Częstochowskiej (2)
- 3 maja - Róża Matki Bożej Królowej Polski (6)
- 4 maja - Róża Matki Bożej Gromnicznej (4)
- 5 maja - Róża Matki Bożej Jackowej (5)
- 6 maja - Róża św. Franciszka (13)
- 7 maja - Róża Matki Bożej Niepokalanej (7)
- 8 maja - Róża Matki Bożej Nieustającej Pomocy (8)
- 9 maja - Róża Miłosierdzia Bożego (9)
- 10 maja - Róża św. Anny (10)
- 11 maja - Róża św. Benedykta (11)
- 12 maja - Róża św. Jana Chrzciciela (14)
- 13 maja - Róża Matki Bożej Fatimskiej (3)
- 14 maja - Róża św. Faustyny (12)
- 15 maja - Róża św. Józefa (16)



- 17 maja - Róża św. Piotra i Pawła (17)  
18 maja - Róża św. Jana Pawła II (15)  
18 maja - Akcja Katolicka  
19 maja - Matki w Modlitwie  
20 maja - Apostolat Maryjny  
21 maja - Domowy Kościół  
22 maja - Ruch dla Lepszego Świata  
23 maja - Róża Matki Bożej Bolesnej (1)  
24 maja - Róża Matki Bożej Częstochowskiej (2)  
25 maja - Róża Matki Bożej Fatimskiej (3)  
26 maja - Róża Matki Bożej Gromnicznej (4)  
27 maja - Róża Matki Bożej Jackowej (5)  
28 maja - Róża Matki Bożej Królowej Polski (6)  
29 maja - Róża Matki Bożej Niepokalanej (7)  
30 maja - Róża Matki Bożej Nieustającej Pomocy (8)  
31 maja - Róża Miłosierdzia Bożego (9)

## Ogłoszenia i Ciekawostki

**1.** W związku z nowymi rozporządzeniami Rządu RP w naszym kościele podczas Mszy świętych i innych nabożeństw może jednocześnie przebywać **59 osób**. Prosimy o stosowanie się do tych i innych wymogów – dotyczących bezpiecznej odległości od siebie oraz chronienia twarzy. **2.** Ks. Abp Adam Szal, Metropolita Przemyski, za pośrednictwem diecezjalnej Caritas, przekazał **drugi respirator** dla

Szpitala Wojewódzkiego im. św. O. Pio w Przemyślu. Caritas przemyska we współpracy z Fundacją SMS z Nieba, w ramach ogólnopolskiej akcji pn. "Zanurzeni w miłości", przeprowadziła zbiórkę na kolejny



respirator. Zebrana kwota 105 000, 00 zł. 24.04.2020 r., została przekazana do szpitala w Przemyślu. Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom za zaangażowanie i dobroć serca. **3.** Od 16 kwietnia, osoby przebywające w kościołach i kaplicach, także Liturgiczna Służba



Ołtarza, również mają obowiązek zakrywania ust i nosa za pomocą maseczki lub części odzieży. Z tego obowiązku wyłączeni są duchowni sprawujący „kult religijny, w tym czynności lub obrzędy religijne, podczas jego sprawowania. **4.** -

Proszę, aby w sanktuariach, parafiach, domach zakonnych i rodzinach była **obecna wytrwała i żarliwa modlitwa błagalna o deszcz** – zaapelował przewodniczący Episkopatu abp Stanisław Gądecki. Takie same apele do wiernych kierują wszyscy polscy biskupi w obliczu zagrażającej plagi suszy. Przewodniczący Episkopatu zaznaczył, że zmaganiom z epidemią koronawirusa w Polsce towarzyszy zmaganie się z suszą. Przypomniał, że „susza uderza w setki tysięcy rolników, sadowników, ogrodników i ich rodziny, którzy utrzymują się z owoców ziemi”. Zaapelował do wszystkich wiernych i duszpasterzy o wytrwałą i żarliwą modlitwę błagalną o deszcz. W odpowiedzi na apel Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski Jasna Góra oraz inne polskie sanktuaria dołączyły do modlitwy błagalnej. W czasie próśby do Boga śpiewem Suplikacji, zarówno podczas Mszy św., jak i Apelu Jasnogórskiego paulini i pielgrzymi proszą nie tylko o zatrzymanie epidemii koronawirusa, ale również o uchronienie od klęski suszy.



## KĄCIK MŁODEGO CZYTELNIKA

Dorysuj wokół Maryi i Jezusa kapliczkę.  
Ozdób ją i pokoloruj obrazek.



# PRZEPISY DOMOWE

## SYROP Z MNISZKA

### **Składniki:**

- ✓ 1 litr kwiatów mlecza,
- ✓ 2 cytryny,
- ✓ 1 litr wody,
- ✓ 1 kg cukru.

Przygotowanie: kwiaty

mlecza włóż do garnka, zalej zimną wodą i gotuj na małym ogniu przez ok. 15 min. Następnie garnek odstaw na dobę w chłodne miejsce.

Po 24 godzinach wywar odcedź przez sito i dodaj do niego sok z cytryn oraz cukier. Całość wymieszaj i gotuj na małym ogniu do czasu, aż uzyskasz konsystencję lejącego miodu (ok. 2 godzin).

Tak powstały syrop przelej do słoiczków. Termin ważności domowego syropu z mniszka mija po kilku miesiącach od daty przygotowania.

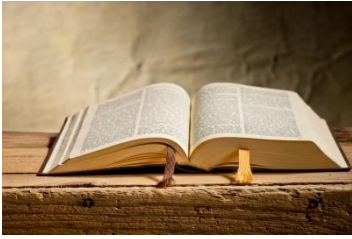
Kwiaty mniszka lekarskiego najlepiej zbierać w maju, ponieważ wtedy są najbardziej dojrzałe i nie mają charakterystycznego posmaku gorzkiego.

Należy zbierać je w słoneczny dzień, koniecznie przed południem, kiedy kwiat jest najbardziej otwarty. Zebrane o tej porze dnia płatki mają najwięcej smaku i aromatu.

Przed przygotowaniem syropu kwiaty mniszka lekarskiego należy rozłożyć na białym papierze - dzięki temu łatwiej będzie nam zobaczyć i usunąć wszystkie owady.

Uwaga! Nie należy zbierać kwiatów mniszka rosnących przy drogach oraz na polach (ze względu na ryzyko, że są skażone pestycydami). Najlepiej zbierać kwiaty rosnące na łąkach.





„**Słowo Boże jest zawsze aktualne** i w każdym dniu przynosi nam konkretne przesłanie, dając odpowiedzi, wskazówki, przestrogi, pocieszenia, ale przede wszystkim przynosząc nadzieję. Otwierając Pismo Święte, czytamy, co Bóg właśnie tego dnia mówi do nas.” Zachęta do otwierania Biblii jest aktualna

każdego dnia w roku. Przypomina o tym rozpoczynający się w najbliższą niedzielę Tydzień Biblijny oraz inicjatywa z hasztagiem #BibliaNaDziś. W jej ramach Internauci zamieszczają w mediach społecznościowych cytaty z Pisma Świętego, które do nich najbardziej przemawiają w danym dniu – powiedział rzecznik Episkopatu ks. Paweł Rytel-Andrianik.

**Adres e-mail redakcji:** [tygodnikparafialny.patron@wp.pl](mailto:tygodnikparafialny.patron@wp.pl)

**ZESPÓŁ REDAKCYJNY:**

**Redaktor Naczelny:** Małgorzata Sztolf, Kuba Zając **Strona dla dzieci:** Wiktoria Zarzycka i Julia Bąk **Ogłoszenia i ciekawostki:** Dawid Biliński, Dominik Wiącek, Piotr Piasecki, Magdalena Babieczko **Artykuły:** Małgorzata Sztolf, Kuba Zając, Martyna Tas, Aleksandra Bułatek, Piotr Piasecki, Julia Skalska, Jakub Koperski, Łukasz Sztolf, Anita Koptyńska **Opiekun duchowy:** Ks. Łukasz Heliniak